



REGUŁA ZAKONU KRZYŻACKIEGO

PROLOG. JAK POWSTAŁ ZAKON DOMU NIEMIECKIEGO

1. W imię Trójcy Świętej informujemy wszystkich, którzy są i którzy przybyć mogą, kiedy i jak został utworzony Zakon Szpitala św. Marii Domu Niemieckiego w Jerozolimie. W roku 1190 od narodzin naszego Pana w czasie kiedy Akka¹ była zdobyta przez chrześcijan i z Bożą pomocą została odzyskana z rąk niewiernych, w tym samym czasie była tam w armii grupa

¹ Akka (Akkon) – miasto w Ziemi Świętej, zdobyte przez sułtana Saladyna w 1187, odebrane przez chrześcijan w 1191 r. w wyniku III wyprawy krzyżowej (1189–1192). Do 1291 r. siedziba głównego domu Zakonu Krzyżackiego. Po zdobyciu Akki przez muzułmanów główny dom został przeniesiony do Wenecji.

dobrych ludzi z Bremy i Lubeki, którzy przez miłosierdzie naszego Pana troszczyli się w różnych potrzebach o chorych w armii i założyli wymieniony szpital pod żaglem statku nazywanego koga („kocke”)², gdzie umieszczali chorych z wielkim nabożeństwem i starali się o nich z gorliwością. Te skromne początki poruszyły serca księcia Fryderyka szwabskiego³ i innych wielkich panów, których imiona są spisane dalej: czcigodny patriarcha Jerozolimy⁴ i Henryk⁵ król tego samego królestwa

² Koga – średniowieczny statek morski. Informacja o szpitalu, założonym pod żaglem (rozpostartym zapewne na kształt namiotu) jest wiarygodna. Znany jest przekaz kronikarski mówiący, iż statki, które przybyły pod Akkon w październiku 1189 r., wkrótce zawróciły do Apulii po nowe zastępy krzyżowców. Pozostały jedynie okręty niemieckie i duńskie, które zostały przeznaczone na opał. W ten sposób żagle nie były już potrzebne do żeglugi i mogły być wykorzystane w inny sposób.

³ Fryderyk Hohenstauf, książę szwabski, syn Fryderyka I Barbarossy, brat cesarza Henryka VI.

⁴ Aymar zwany Mnichem, patriarcha Jerozolimy (1194–1202).

⁵ Regent jerozolimski w latach 1192–1197, Henryk z Troyes, książę Szampanii nie mógł brać udziału w zebraniu możnych w 1198 r., ponieważ zmarł 10 września 1197 r. Chodzi tutaj o Amalryka II, syna Hugona VIII hrabiego Lusignan, króla Jerozolimy (1198–1205).

i książę Henryk brabancki⁶, który przewodził możliwym i mistrz Szpitala św. Jana⁷ jak również mistrz Świątyni⁸, arcybiskupi i wielcy ludzie tego samego królestwa, za których radą wymieniony książę szwabski posłał swoje okręty za morze do swojego brata króla Henryka⁹, który był świętym cesarzem, aby uzyskać od papieża Celestyna¹⁰ zatwierdzenie wymienionego szpitala i nadanie dla służby chorym

⁶ Henryk I, syn Godfrey III, książę brabancki.

⁷ Wielkim mistrzem joannitów w latach 1193–1202 był Geoffrey de Donjon.

⁸ Wielkim mistrzem templariuszy był w latach 1194–1200 Gilbert Erail (Herail, Arayl).

⁹ Henryk VI Hohenstauf, syn Fryderyka I Barbarossy, cesarz (1190–1197).

¹⁰ Autor Prologu miał na myśli Celestyna III, który jednakże rozpoczął pontyfikat 30 marca 1191 r., a więc ponad 2 miesiące po śmierci Fryderyka szwabskiego. Może tu chodzić tylko o Klemensa III, który wystawił przywilej protekcyjny dla szpitala niemieckiego 6 lutego 1191 r. Błąd ten wzięto z tekstu *Opowieści o początkach Zakonu Niemieckiego* (*De primordiis ordinis Theutonici narratio*), na którym oparto część historyczną Prologu do niemieckiego tłumaczenia Reguły. W tekście Prologu występuje ponadto uproszczenie (czego nie ma w *Opowieści*)

Reguły według szpitala św. Jana¹¹ i dla rycerstwa według zakonu templariuszy¹². Tak stało się, że obydwie te drogi życia i ich przywileje, przez łaskę naszego Pana i przez łaskawość papieża, zostały zatwierdzone i dane szpitalowi.

sprowadzające dwie akcje dyplomatyczne na dworze papieskim w imieniu szpitala niemieckiego do jednej. W rzeczywistości, zgodnie z tekstem *Opowieści* najpierw zwrócono się do Klemensa III o wzięcie młodego zgromadzenia pod protekcję, zapewne jeszcze w 1190 r., a następnie w 1198 r. do Innocentego III o podniesienie szpitala do rangi zakonu rycerskiego. I to właśnie na skutek tej drugiej akcji papież spełniając prośbę możnych (a nie Fryderyka szwabskiego) nadał nowemu zakonowi regułę opartą na regułach joannitów i templariuszy. Opisywane wydarzenia odnoszą się więc do lat 1198–1199. Potwierdzają to imiona uczestniczących w nich możnych świeckich.

¹¹ Zakon joannitów – początkowo bractwo szpitalne, założone w Jerozolimie ok. poł. XI w. przez kupców włoskich z Amalfi. Stopniowo przekształciło się ono w odrębną organizację religijną, spełniającą posługę szpitalną. Zakonem rycerskim stali się w 1113 r. Po upadku Akkonu w 1291 r. przenieśli się na Cypr, a później (w 1308 r.) na Rodos i Maltę (1530 r.). Podbój Malty przez Napoleona w 1798 r. położył kres istnieniu zakonu na wyspie. Zakon istnieje obecnie jako świecka organizacja charytatywna, zwana kawalerami maltańskimi – *Suwerenny Zakon Rycerski Szpitalników św. Jana Jerozolimskiego, zwany Rodyjskim, zwany Maltańskim*

¹² Zakon Rycerzy Świętyń, zwany templariuszami (od łacińskiej nazwy świątyni Salomona – *templum*) – powstał ok. 1118 r. jako bractwo religijno-rycerskie, założony

Ta droga życia nie została nadana tylko przez samych ludzi na ziemi, ale również udzielona przez Boga w niebiosach¹³.

2. Czytamy w Starym Testamencie, że pan Abraham, wielki patriarcha, walczył o swojego brata pana Lota, który został uwięziony i w walce wydobył go z więzienia. Powracając spotkał Melchizedeka z darami i Duch Święty objawił mu, że ten, który ma najwyższe miejsce w Kościele powinien cenić rycerzy

przez rycerza Hugona de Payns. Wkrótce król jerozolimski Baldwin II (1118–1131) przekazał im na główną siedzibę część swojego pałacu w Jerozolimie, niedaleko meczetu Al.-Aksa, który powstał na gruzach dawnej świątyni Salomona (*templum Salomonis*). W 1128 r., na synodzie w Troyes papież Honoriusz II zatwierdza powołanie zakonu rycerskiego i Reguły templariuszy. Wielki udział w powstaniu i nakreśleniu duchowego kształtu nowego zgromadzenia miał Bernard z Clairvaux. Podobnie jak w przypadku joannitów, po upadku Akki władze zakonne przeniosły się na Cypr, zachowując główne posiadłości na terenie Francji. Niezależność i bogactwo sprowadziło na templariuszy represje ze strony króla Filipa IV Pięknego i papieża Klemensa V. Zakon rozwiązano na soborze w Vienne 3 kwietnia 1312 r., zarzucając mu herezję. Wielkiego mistrza Jakuba de Molay spalono na stosie 18 marca 1314 r.

¹³ W pierwotnym, łacińskim tekście Reguły, brak jest informacji o powstaniu Zakonu Niemieckiego. Występuje ona tylko w wersji niemieckiej. Wynika to zapewne z chęci

i winien wziąć ich z błogosławieństwem pod protekcję Kościoła ze szczególnymi względami, a także potwierdzić odpusty i przywileje ofiarowane im przez dobrych ludzi¹⁴. Tak narodziło się rycerstwo wiernych przeciw niewiernym.

3. To rycerstwo jest także określane niebiańskim i ziemskim rycerstwem, i jest najprzedniejsze, jako się chwala, że oni zniewagi Boga i Jego Krzyża chcą zmasać i walczyć o Ziemię Świętą, która powinna być chrześcijańska, a którą poganie podporządkowali [sobie] swoimi rękami. Święty Jan również widział, że nowe rycerstwo zstępuje z nieba¹⁵. Ta wizja oznacza dla nas, że Kościół teraz powinien mieć rycerzy, którzy usuną siłą wrogów Kościoła. Do tego świadectwa dochodzi jeszcze [to], co w czasach Mojżesza i Jozuego, którzy byli sędziami między Żydami, byli rycerzami Boga, którzy prowadzili walkę, jaka podobała się Bogu¹⁶ i złych i niewiernych ludzi, którzy

przekazania braciom podstawowej wiedzy o początkach zgromadzenia, zawartych w łacińskiej *Opowieści o początkach Zakonu Niemieckiego*.

¹⁴ Por. Rdz 14, 13–24.

¹⁵ Por. Ap. 19, 14

¹⁶ Por. Sdz. 5, 8

opanowali Ziemię Świętą niczym lwy pokonali i wyniszczyli ich do ostatniego człowieka¹⁷. Pan Dawid był królem, którego Bóg osobiście wybrał dla królestwa i do tego wielkim prorokiem, który miał sporą liczbę ludzi wśród swojej służby, których obowiązkiem było chronić swojego pana i niszczyć wszystkich, którzy czyhali na głowę Dawida¹⁸. To był znak, że nasz Pan Bóg, który jest głową Kościoła, powinien teraz, w tych ostatnich czasach posiadać ochronę. Pamiętamy także chwalebna i miła Bogu walkę rycerzy, którzy nazywali się Machabeusze, jako to dzielnie walczyli z poganami, którzy chcieli zmusić ich do zaparcia się Boga i z jego pomocą pokonali i zniszczyli ich tak, że oczyścili jeszcze raz Święte Miasto sprofanowane przez pogan i ustanowili raz jeszcze pokój w kraju¹⁹.

4. Te walki gorliwie naśladował ten święty rycerski Zakon Szpitala św. Marii Domu Niemieckiego i zasługuje [na to] aby być nagrodzonym z wieloma czcigodnymi członkami,

¹⁷ Por. Joz. 11, 16–23.

¹⁸ Por. 2 Sm. 15, 18.

¹⁹ Por. 2 Mch 9; 10.

którzy są rycerzami i wybranymi wojownikami, a którzy to dla umiłowania i honoru ojczyzny silną ręką bronili jej przeciw wrogom wiary. Oni także z obfitości miłości przyjmowali gości i pielgrzymów i biednych ludzi. Oni także z łagodnością i żarliwością służyli chorym, którzy leżeli w szpitalach.

5. Między członkami [zakonu] są także duchowni, których wartość i pożytek leży w tym, że w czasie pokoju świecą oni [dobrym przykładem] pośród świeckich braci, napominają ich, aby przestrzegali Reguły, służą im w służbie Bożej i udzielają im sakramentów. W przypadku wojny powinni wzmacniać braci w walce i napominać ich aby pamiętali, jak to Bóg również cierpiał [i poniósł] śmierć na krzyżu. Oni także powinni dbać i chronić zdrowych oraz chorych, i wykonywać wszystkie swoje obowiązki w pokoju ducha. Dlatego wielu papieży patrzyło na ten szczególny zakon, który powstał dla dobra świętego Kościoła radosnymi oczyma i zdobiło go i wyposażało w wiele wolności i przywilejów.



TO JEST REGUŁA BRACI, KTÓRZY SŁUŻĄ NIEMIECKIEMU DOMOWI ŚW. MARII

Dla chwały wszechmocnej Trójcy tu zaczyna się Reguła braci Szpitala św. Marii Domu Niemieckiego w Jerozolimie i jest podzielona na trzy części. Pierwsza część mówi o czystości, posłuszeństwie i życiu bez własności. Inna część mówi o szpitalach, jak i gdzie powinny być zakładane. Trzecia część omawia rzeczy, które [bracia] zobowiązani są zachowywać.

TO JEST O CZYSTOŚCI
I POSŁUSZEŃSTWIE I ŻYCIU
BEZ WŁASNOŚCI

Są trzy rzeczy fundamentalne dla każdego duchownego życia i opisane w tych przepisach. Pierwszą jest bezustanna czystość, inną jest rezygnacja ze swojej własnej woli, to jest posłuszeństwo aż do śmierci, trzecią jest przyjęcie ubóstwa, to jest życie bez własności po wstąpieniu do tego zakonu. Te trzy rzeczy zostały stworzone i dane ludziom przez naszego pana Jezusa Chrystusa, który pozostał czystym w duszy i ciele, a który przyjął wielkie ubóstwo od swojego narodzenia, kiedy owinęli go w obszarpane pieluszki. Ubóstwo podążyło za Nim całe życie, aż zawisł za nas nagi na krzyżu. On dał nam także wzór posłuszeństwa, kiedy był posłuszny swojemu Ojcu do śmierci. On uświęcił w sobie święte posłuszeństwo, kiedy powiedział: „Nie przychodzę pełnić swojej własnej woli, ale wolę Ojca mojego, który mnie posłał”²⁰. Także św. Łukasz pisze, że Jezus,

²⁰ J 6, 38.

kiedy opuszczał Jerozolimę z Marią i Józefem, był im posłuszny²¹. Na tych trzech rzeczach: czystości, posłuszeństwie i życiu bez własności opiera się cała siła tej Reguły i one pozostaną niezmiennie tak, że mistrz zakonu nie ma mocy odpuścić żadnej z tych trzech rzeczy, jeżeli jedna z nich zostałaby złamana, to cała Reguła złamana jest.



²¹ Łk 2, 51.

[O TYM], ŻE ONI MOGĄ MIEĆ
WŁASNOŚĆ RUCHOMĄ
I NIERUCHOMĄ
ORAZ ZIEMIĘ I LUDZI

Bracia z powodu dużych wydatków wynikających z potrzeb tak wielu ludzi i szpitali, i rycerzy, i chorych, i biednych, dobra i nabytki mają w posiadaniu pod wspólnym imieniem zakonu i jego kapituły, i ziemię, i pola, winnice, młyny, twierdze, wsie, parafie, kaplice, dziecięciny i takie rzeczy, jakie są gwarantowane w ich przywilejach. Oni mogą także posiadać w wiecznym prawie ludzi, mężczyzn, jak i kobiety, pachołków i służące.



O WOLNOŚCI I PRAWIE
DO BRANIA
I CZYNIEŃ LUDZIOM

Jako że każde duchowne życie z przywilejami i wolnościami [otrzymanymi] od stolicy rzymskiego [Kościoła] jest wyłączone spod świeckiego sądu, tak i jest też słusznym, że ten święty zakon braci Szpitala św. Marii Domu Niemieckiego w Jerozolimie został wzięty pod szczególną opiekę stolicy papieskiej. Wszelako żeby ta opieka Kościoła nie była usprawiedliwieniem postanawiamy, aby bracia w sprawach, w których mają coś przeciwko komuś, mogli używać na wszystkie sposoby swoich przywilejów i wolności, pod warunkiem, że nie postępują niegodziwie, nieuczciwie i źle przeciw tym, których oskarżają lub obwiniają. I jeśli są oskarżani lub obwiniani, nie powinni postępować podstępnie i fałszywie przeciw swoim oskarżycielom.



O UTRZYMYWANIU SZPITALI

Ponieważ zakon ten miał wcześniej szpital niż rycerstwo, jak wynika jasno z jego imienia, dla którego jest nazywany szpitalem, tak i my postanawiamy, że w głównym domu lub tam, gdzie mistrz za radą kapituły zdecyduje, tam będzie szpital po wszystkie czasy. Gdziekolwiek jednak, jeśli ktoś zechce dać fundusze na założenie szpitala, komtur krajowy za radą najmądrzejszych braci może [to] zaakceptować lub odrzucić. W innych domach tego zakonu, gdzie nie ma szpitala, żaden szpital nie będzie założony bez specjalnego polecenia mistrza za radą mądrych braci.



JAK SIĘ PRZYJMUJE CHORYCH DO SZPITALI

Tak oto chorzy powinni być przyjęci do szpitala. Kiedy chory przybywa, przed położeniem do łóżka powinien wyznać swoje grzechy, jeśli jest wystarczająco silny i jeżeli jest tam spowiednik, i powinien także otrzymać Eucharystię, jeżeli spowiednik tak doradzi. W żaden inny sposób nikt, kto jest chory nie powinien być przyjmowany do szpitala. I jeśli ma jakieś dobra, w obowiązku brata, który opiekuje się szpitalem, jest pisemnie je odnotować i napomnieć chorą osobę, aby zatroszczyła się o zbawienie duszy, a co chory ze swoimi dobrami zdecyduje i [jakie] posiada, może zatrzymać.



JAK POWINNO SIĘ PIELEGNOWAĆ CHORYCH W SZPITALACH

Kiedy chora osoba jest przyjęta do szpitala, powinna za uznaniem szpitalnika, który winien zdecydować, co potrzebuje w swojej słabości, [aby] była dobrze pielęgnowana z pilnością, tak rozstrzygając, żeby w głównym domu, gdzie jest głowa zakonu, mieć medyków zgodnie z możliwościami domu i liczbą chorych, a chory powinien być litościwie traktowany i pielęgnowany, z miłością, zgodnie z sądem medyków, i położeniem domu, i każdego dnia oni powinni w miłosierdziu otrzymywać jedzenie przed posiłkami braci, i powinni [im] także w niedzielę Listy (apostolskie) i Ewangelię czytać, i [chorzy] powinni być skropieni wodą święconą, a bracia powinni iść do nich w procesji. W innych szpitalach powinno się we wszystkie dni w miłosierdziu dawać pożywienie. W niedzielę Listy i Ewangelię powinno się czytać i oni powinni być kropieni wodą święconą bez procesji, chyba że komtur krajowy zarządzi inaczej.

Zostawiamy jego decyzji, za radą mądrych braci, przyjmowanie medyków w wymienionych szpitalach. Ponadto dla ostrożności powinno być przyjęte, że we wszystkich szpitalach chorym nigdy nie brakuje nocnego światła. Ci, którzy umrą w tych szpitalach, każdego czasu w dzień przed nieszporemi powinni być pochowani od razu, jeżeli zezwoli przełożony, ci którzy umrą po nieszporem, powinni być przechowani przez noc i pogrzebani następnego dnia po prymie²², chyba że zostanie inaczej postanowione przez przełożonego szpitala. Chcemy także, aby było ściśle przestrzegane we wszystkich miejscach gdzie jest szpital, [by] bracia, którym mistrz lub ktoś inny, kto ma uprawnienia mistrza, powierzył troskę o chorych, troszczyli się zarówno o dusze, jak i ciała [chorych] i zadawali sobie trud służenia im pokornie i pobożnie. Komturzy także powinni być zatroskani, ażeby chorym nie brakowało nic w jedzeniu i innych potrzebach tak dalece, jak może to być zaspokojone. Jeżeli byłoby tak, że przez sprzeciw lub niedbalstwo

²² Nieszpory, pryma – nazwy godzin kanonicznych. Więcej na te temat przyp. 24.

tych, którzy mieli zaspokajać potrzeby chorych, są oni zaniedbywani, wtedy bracia, którzy służą w szpitalu powinni obwieścić mistrzowi lub zwierzchnikowi, a ten powinien nałożyć odpowiednią karę zgodną z wagą przewinienia. Ten, któremu chorzy są powierzeni także powinien troszczyć się z mądrością, jeżeli może, [aby] takich sług pozyskać, którzy z oddaniem i pokorą służyć będą chorym; a jeśli wyjdzie na jaw oczywiste zaniedbanie tych, którzy strzegą chorych, nie powinni pozostać bez kary. Komturzy, a także inni bracia, powinni pamiętać, że kiedy po raz pierwszy wstępują do tego świętego zakonu, uroczą się przyrzekając służyć chorym tak, jak pozwala zakon rycerstwu.



JAK POWINNO SIĘ JAŁMUŻNIKÓW WYSYLAĆ

Ponieważ troska o chorych wymaga wielkich wydatków, zgodnie z nadaniami w przywilejach zakonu może być zarządzane za specjalną zgodą mistrza lub komtura krajowego powołanie kolektorów jałmużny dla chorych i wysłanie [takich], którzy są duchownego życia i są wybrani do tego celu, którzy także potwierdzają odpust papieża dla świeckich, a także przypominają ludziom, że mogą wesprzeć szpitale jałmużną. Oni powinni być ponadto tak dobrego życia, a żeby swoim złym przykładem, jak synowie Eli czynili nie odwracać ludzi od ofiary dla Boga i od dawania jałmużny dla chorych²³. Ponadto, nie powinni być nieumiarowani w swoich wydatkach i jeśli podróżują przez kraj, kiedy przyjdą do domu zakonu, powinni wdzięcznie przyjąć od braci, którzy tam są, co im oferują i być temu radzi, żeby bez umiaru nie żądać więcej.



²³ Por. 1 Krl, 16, 11-14.

JAK POWINNO SIĘ NA NABOŻEŃSTWO UDAWAĆ

Bracia duchowni i laicy powinni chodzić razem dniem i nocą na oficjum Boże i na godziny²⁴ a duchowni powinni śpiewać i czytać msze według brewiarza²⁵ i ksiąg²⁶, które są napisane dla zakonu; bracia świeccy, jeśli są obecni lub gdziekolwiek są, powinni zmówić na jutrznię 13 *Ojcze nasz* i na inne godziny kanoniczne siedem *Ojcze nasz* oprócz nieszpórów, kiedy powinni odmówić dziewięć. Tę samą liczbę *Ojcze nasz* powinni odmówić w godzinach Naszej Pani²⁷ i kiedy bracia świeccy są wystarczająco wykształceni, tak że niektórzy z nich od siebie

²⁴ Godziny kanoniczne (łac. *horae canonicae*) – praktykowana w zakonach codzienna modlitwa rozłożona na różne godziny dnia i nocy, mająca na celu uwielbienie Boga. Reguła św. Benedykta (VI w.) określiła godziny nocne (nokturny) i dzienne (jutrznia, pryma, tercja, seksta, nona, nieszpory, kompleta).

²⁵ Brewiarz – księga liturgiczna zawierająca teksty modlitwy godzin kanonicznych.

²⁶ Księgi liturgiczne – księgi używane w liturgii krzyżackiej, np. mszały, lekcjonarze, antyfonarze.

²⁷ Godzinki o NMP – wotywny nabożeństwo ku czci Matki Bożej.

lub ze zgodą zwierzchnika chcą recytować z duchownymi godziny kanoniczne lub godziny Naszej Pani z psalmami i innymi rzeczami, które należą do oficjum kapłańskiego; są oni zwolnieni od odmawiania *Ojcze nasz*, przewidzianego dla braci świeckich. Bracia, którzy trzymają służbę, są zwolnieni z obecności na oficjum Bożym i zgromadzeniu, kiedy obowiązki ich służby nie pozwalają im przybyć. Na jutrzni, po wejściu i hymnie, bracia powinni sięść razem, ale kiedy Ewangelia jest czytana i *Chwała* śpiewana, i podczas godzin Naszej Pani zdrowi powinni wstać, i w swoich oratoriach powinni ruszyć ze swoich siedzisk i pochylać się na każde *Chwała Ojcu* w czci dla Trójcy św. Wszelako kiedy oni stoją, powinni się pokłonić na *Chwała Ojcu* z widocznym zgięciem ciała. Powinni ponadto pilnować się, ażeby nie przeszkadzać innym przez szepty, przez głośne mówienie lub przez nieuporządkowaną modlitwę, i powinni baczyć pilnie, żeby to, co mówią ich usta pochodziło z ich serca, jako że z modlitwy mała jest korzyść bez udziału serca.



JAK CZĘSTO W ROKU BRACIA POWINNI PRZYJMOWAĆ KOMUNIE ŚWIĘTĄ

Ponieważ nasz Pan mówi w Ewangelii: „Ten który spożywa moje ciało i pije moją krew pozostaje we mnie a ja w nim” i „on nie umrze”²⁸, tak my zarządzamy, że wszyscy bracia tego zakonu przyjmą świętą komunie siedem razy w roku. Po raz pierwszy, w najbliższy czwartek przed Wielkanocą, w ten sam czwartek, kiedy nasz Pan Jezus Chrystus po raz pierwszy ustanowił ten sakrament i dał swoje ciało i swoją krew dla swoich uczniów i nakazał im rozpoczęcie celebrowania oficjum mszy na jego wspomnienie²⁹; po raz drugi w Wielkanoc, trzeci raz w Zielone Świątki; czwarty raz na mszy Naszej Pani w sierpniu³⁰; piąty raz na mszy Wszystkich Świętych³¹; szósty raz w Boże Narodzenie; siódmy raz w dzień Naszej Pani

²⁸ J 6, 54.

²⁹ W Wielki Czwartek.

³⁰ W święto Wniebowzięcia NMP 15 sierpnia.

³¹ W dzień 1 listopada.

gromnicznej³². Nie jest właściwe przyjmowanie Komunii św. mniejszą liczbę razy (rzadziej), ponieważ inne zakony, gdzie także są laicy, mają zwyczaj przyjmowania Eucharystii częściej.



³² W święto Ofiarowania Pańskiego 2 lutego.

JAK POWINNO SIĘ PROSIĆ (MODLIĆ) ZA ŻYJĄCYCH I ZMARŁYCH

Za zmarłych, którzy już odeszli przed sąd Boży i dlatego potrzebują szybkiej pomocy, bracia powinni uważać żeby nie zwlekać w udzielaniu pomocy, którą oni [im] dłużni są czynić. Dlatego zarządzamy, aby każdy brat duchowny odmawiał oficjum śmierci, jak podano w brewiarzu Zakonu, za każdego brata swojego Zakonu dopiero [co] umarłego a każdy świecki brat powinien odmówić 100 *Ojcze nasz* za dusze swojego brata z konwentu. Bracia w domu gdzie nie ma konwentu, powinni wykonać tę samą liczbę. Każdy brat powinien recytować każdego dnia 15 *Ojcze nasz* za wszystkich braci tego zakonu, gdziekolwiek oni odeszli ze świata. Ponadto każdy brat kapłan tego zakonu powinien odprawiać 10 mszy rocznie za grzechy i zbawienie wszystkich braci, domowników, dobroczyńców i wszystkich przyjaciół domu wciąż żyjących i 10 mszy za

dusze umarłych. Duchowni, którzy nie są kapłanami³³ powinni odmówić trzy psalterze za żyjących i trzy za umarłych. Każdy świecki brat powinien odmówić 30 *Ojcze nasz* na dzień w przeznaczonych godzinach za dobroczyńców, domowników i wszystkich przyjaciół domu, którzy jeszcze żyją i tą samą liczbę za umarłych. Jednak to nie [może] wiązać się z pospiesznym odmawianiem tej [modlitwy] *Ojcze nasz*. Do domu, w którym umarł brat, należy, żeby dać biednym ludziom najlepsze ubranie zmarłego brata i przez 40 dni jedzenie i picie, które jest przewidziane dla jednego brata, ponieważ jałmużna uwalnia od śmierci i nie pozwala, aby dusza, która odeszła w łasce długo cierpiała. Żaden brat nie powinien czynić żadnych innych ofiar w żadnym innym czasie w roku.



³³ Chodzi o kleryków, nie posiadających święceń kapłańskich.

JAK I W CO BRACIA MOGĄ SIĘ UBIERAĆ
I CO NALEŻY
DO ICH POŚCIELI

Braciom tego zakonu jest dopuszczzone nosić i używać płótno lniane na koszule i podkoszulki, i gacie, i portki, na pościel i inne rzeczy, które są w użyciu. Inne szaty, które są na zewnątrz noszone (zwierzchnie) powinny być duchownej (jednolitej) barwy³⁴. Bracia rycerze powinni nosić białe płaszcze, jako znak rycerstwa, ale ich inne szaty nie powinny się różnić od szat pozostałych braci. Zarządzamy, żeby każdy brat nosił czarny krzyż na płaszczu, szacie i tunice, aby pokazać zewnętrznie, że jest on szczególnym członkiem tego zakonu. Futra, szuby i okrycia nie powinny być z innego materiału niż z owczej lub koziej skóry, jednak skóra kozia nie powinna być dawana nikomu,

³⁴ Tzn. w stonowanych barwach, stosownie do stanu duchownego.

dopóki by o nią nie poprosił. Bracia powinni mieć buty bez sznurówek (tasiemek), bez sprzączek lub pierścieni³⁵. Podobnie [bracia] odpowiedzialni za ubrania lub obuwie powinni zatroszczyć się o dostarczenie [ich] braciom w tak religijnym i przyzwoitym fasonie, żeby każdy miał dobry rozmiar, nie za długi ani nie za krótki, ani nie za wąski, ani nie za szeroki, jednak także, żeby każdy z nich sam, bez uciążliwości i [użycia] siły wdział swoje buty i ubranie. Co do pościeli, [to] żeby każdy brat był zadowolony z worka do spania (siennika), pledu, prześcieradła, okrycia z lnu lub koziej wełny i poduszki, o ile przełożony od tych rzeczy nie chce dać więcej lub mniej. To jest słuszne, żeby ci, którzy biorą nowe rzeczy, oddawali stare, żeby ten, któremu ubrania są powierzone rozdzielał je służącym lub biednym. Ale nie może się zdarzyć, czego Bóg broń, żeby brat bluźnierczo domagał się oręza lub ubrania lub

³⁵ Czyli możliwie najskromniejsze. Chodziło też zapewne o możliwość szybkiego włożenia obuwia w razie potrzeby.

takich rzeczy doskonalszych lub lepszych niż mu dane; wtedy on zasługuje, aby dać mu gorsze. Tym samym doświadcza się też, jak wiele brakuje w szacie jego serca i wewnętrznej cnocie [temu], który tak stara się o zewnętrzne potrzeby ciała. Jako że duchowni w świecie powinni pokazać swoją religię własnym ubraniem, aby wielu było wiadome, że ci w zakonie używają przepisowego ubrania.



O GOLENIU BRACI DUCHOWNYCH I ŚWIECKICH

Wszyscy bracia powinni golić swoje włosy w regularny i duchowny sposób tak, że mogą być rozpoznani od przodu jak również od tyłu jako zakonnicy. Co się tyczy brody i wąsów podobnie powinny być przycinane, aby nie były ani zbyt krótkie ani zbyt obfite. Bracia duchowni powinni mieć tonsurę³⁶, a ich włosy powinny być wygolone niezbyt mało, jak to jest widoczne dla mężczyzn w zakonach i również winni golić brodę, ponieważ odprawiają mszę.



³⁶ Tonsura – średniowieczny zwyczaj mnichów i duchownych, polegający na goleniu głowy w charakterystyczny sposób. Kościół rzymski przyjął tonsurę w VI w., w postaci wygolonego czubka głowy z pozostawieniem okalającego wieńca włosów.

JAK I CO BRACIA POWINNI JEŚĆ

Kiedy bracia gromadzą się do jedzenia, duchowni powinni odmówić zwyczajowe dziękczynienie, a świeccy bracia *Ojciec nasz* i *Zdrowaś Mario* i wszyscy powinni brać pokarm dany przez łaskę Boga i przez dom³⁷. W trzy dni, niedzielę, wtorek i czwartek bracia tego zakonu mogą jeść mięso; w pozostałe trzy dni mogą jeść ser i jaja, a w piątek powinni jeść postne potrawy; jakkolwiek mogą oni jeść mięso każdego dnia, w który przypada dzień Bożego Narodzenia, nawet jeśli to przypada w piątek, ze względu na radość ze świętego okresu. Dla wszystkich braci powinien być wydawany wspólny pokarm i rozdzielane zgodnie z możliwością, miejscem i potrzebami brata, podczas gdy wśród braci więcej uwagi powinno się zwracać na danie każdemu potrzebującemu niż na swoje położenie³⁸. Dla potrzeby jednego nic nie powinno być zabierane innemu.

³⁷ Tzn. własny dom zakonny.

³⁸ Zasadą dominującą winna być tu więc troska o bliźniego-współbrata.

To co każdy potrzebuje, powinno mu zostać przydzielone. Oni nie powinni jednocześnie pragnąć tego, by posiadać dla siebie wszystko co widzą, że jest dawane w miłosierdziu dla innych w potrzebie; [ten] kto dzięki Bożej łasce potrzebuje mniej, także ten, któremu potrzeba lepiej (więcej) ze względu na słabość, [ten] który upokarza się i kiedy on wymaga więcej z powodu swojej słabości, i nie podźwignie się, jeżeli nie będzie traktowany z miłosierdziem; tak więc wszyscy członkowie mogą pozostawać w pokoju. Ostrzegamy, żeby specjalna abstynencja, która znacząco różni się od generalnej była unikana³⁹. I w swoich domach bracia jedzą po dwóch razem, wyjąwszy dania roślinne, a piją oddzielnie. Ponadto we wszystkich domach, gdzie jest konwent 12 braci i komtur, [stosownie] do liczby uczniów naszego Pana Jezusa Chrystusa zwyczaj czytania przy stole powinien być zachowywany i wszyscy, którzy jedzą powinni słuchać w ciszy tak, że nie tylko usta są posilane, ale także uszy, które głodne

³⁹ Chodzi o uniknięcie przesady w umartwieniach. Zakon Niemiecki był zakonem rycerskim, którego członkowie musieli być w każdej chwili gotowi do walki.

są słowa Bożego. Jakkolwiek ci przy stole w razie potrzeby mogą rozmawiać cicho i w paru słowach z tymi, którzy usługują lub z innymi ludźmi, z którymi mają jakąś małą sprawę. Służący i jedzący przy drugim stole za konwentem i bracia, którzy są w małych domach gdzie nie czytają, powinni starać się zachować ciszę tak dalece, jak [na to] interes domu pozwala, chyba że przełożony z powodu odwiedzających da pozwolenia na rozmowę. Bracia nie powinni odchodzić od stołu, zanim nie skończą swojego jedzenia, wyłączywszy absolutną konieczność, po której mają wrócić i skończyć swoje jedzenie. Gdy zostało zjedzone, duchowni powinni odmówić zwyczajową modlitwę, a świeccy bracia dwa *Ojczy nasz* i dwa *Zdrowaś Mario*, i w każdym domu powinni iść w uporządkowanym szyku do kościoła lub w inne miejsce, jak zarządzi przełożony. Cały pozostały chleb powinien być zebrany i dany innym w jałmużnie.



O DAWANIU DZIESIĘCINY Z CHLEBA I JAŁMUŻNY

To jest zbawienny przepis tego zakonu, doradzony przez pobożność, że we wszystkich domach tego zakonu, gdzie są kościoły lub kaplice, dziesiąta część całego chleba wypiekane-
go w piecu tegoż domu jest dawana biednym lub zamiast dziesięciny chleba, wspólna jałmużna jest dawana trzy razy w tygodniu.



O POŚCIE BRACI

Od ostatniej niedzieli przed dniem św. Marcina aż do Bożego Narodzenia i od niedzieli siedem tygodni przed Wielkanocą do dnia Wielkanocy, wyjąwszy niedziele a ponadto w wigilię Trzech Króli⁴⁰ i wigilię ofiarowania Naszej Pani⁴¹, wigilię św. Macieja⁴², i piątki od Wszystkich Świętych do Wielkanocy, i św. Marka⁴³, jeśli nie przypada w niedzielę i w trzy dni kiedy Krzyż jest czczony⁴⁴, i wigilię Zielonych Świątek, i w wigilię św. Filipa i św. Jakuba⁴⁵, i w wigilię św. Jana Chrzciciela⁴⁶, i św. Piotra i Pawła⁴⁷, i św. Jakuba⁴⁸,

⁴⁰ 5 stycznia.

⁴¹ 1 lutego.

⁴² 23 lutego.

⁴³ 25 kwietnia.

⁴⁴ Trzy dni krzyżowe przed Wniebowstąpieniem, tzn. poniedziałek, wtorek i środa obchodzone w Kościele zachodnim jako dni modlitwy o urodzaj i zachowanie od klęsk żywiołowych, połączone z postem.

⁴⁵ 30 kwietnia.

⁴⁶ 23 czerwca.

⁴⁷ 28 czerwca.

⁴⁸ 24 lipca.

i św. Wawrzyńca⁴⁹, i wigilię [święta] Naszej Pani w połowie sierpnia⁵⁰, św. Bartłomieja⁵¹, i wigilię Naszej Pani, kiedy ona została narodziła⁵², i św. Mateusza⁵³, św. Szymona, i św. Judy⁵⁴, w wigilię Wszystkich Świętych, św. Andrzeja⁵⁵ i św. Tomasza⁵⁶ i we wszystkie suche dni⁵⁷, bracia powinni pościć, jeśli choroba lub inna konieczność nie wymagają czegoś innego, a jeśli wigilie wypadają w niedzielę, oni powinni pościć w sobotę. W piątki, od Wielkanocy po dzień Wszystkich Świętych bracia mogą jeść postne potrawy dwa razy na dzień, jeżeli przez zgorzenie świeckich, komtur krajowy z lepszą częścią kapituły nie zarządzi inaczej.



⁴⁹ 9 sierpnia.

⁵⁰ 14 sierpnia.

⁵¹ 23 sierpnia.

⁵² 7 września.

⁵³ 20 września.

⁵⁴ 27 października.

⁵⁵ 29 listopada.

⁵⁶ 20 grudnia.

⁵⁷ Tzw. suche dni (*quattor tempora*) przypadające cztery razy w roku (po trzy dni: środa, piątek i sobota): 1. po pierwszej niedzieli Wielkiego Postu; 2. w oktawie Zielonych Świąt; 3. po święcie Podwyższenia Krzyża (14 września); 4. po dniu św. Łucji (13 grudnia).

O WIECZORNEJ PRZEKĄSCE

Każdego postnego dnia bracia winni mieć przekąskę; w inne dni, kiedy jedzą dwa razy nie powinni mieć żadnej, jeśli nie za specjalną zgodą przełożonego. W dni, kiedy mają przekąskę, bracia po nieszporach przed kompletą powinni zbierać się do picia na przekąskę i dzięki oddając Bogu winni wziąć napój, który jest im oferowany; a jest [stosowane] w innych zakonach, że kiedy pije się na przekąskę w nocy jest czytanie, którego wszyscy słuchają w ciszy, my wzywamy braci do zachowania ciszy podczas przekąski lub rozmowy tylko w ważnych sprawach, bez plotek. Potem, kiedy usłyszą sygnał, powinni iść na kompletę.



JAK I GDZIE BRACIA POWINNI SPAĆ

Wszyscy zdrowi bracia, jeśli to może być zrealizowane, powinni spać razem w izbie, jeśli przełożony nie zarządzi, aby pewni bracia ze względu na swoje obowiązki lub pewne sprawy, spali gdzie indziej. A kiedy oni śpią, winni spać przepasani na swoich koszulach w swojej spodniej bieliźnie i spodniach, jak to jest odpowiednie dla duchownych. Szczególnie powinien każdy leżeć, chyba że w wielkiej potrzebie zdarzy się inaczej. W miejscach, gdzie bracia zwykle śpią, światło w nocy nie powinno być gaszone.



JAK BRACIA WINNI ZACHOWYWAĆ CISZĘ

Zostało powiedziane, że skoro kompleta została odprawiona bracia powinni zachowywać ciszę aż do prymy następnego dnia, o ile nie muszą rozmawiać ze swoimi służącymi lub kimś jeszcze podczas wykonywania swoich codziennych obowiązków, lub w trosce o swoje konie, lub swój oręż, lub o inne rzeczy, [które] są zobowiązani zrobić, dla których [to] zajęć powinni wybrać najbardziej dogodny czas i zrobić to cicho i szybko. Jeszcze wyjątek jest tu uczyniony dla niebezpieczeństw, takich jak złodziejstwo i ogień, a ktokolwiek musi mówić z takich powodów, ten powinien odmówić *Ojcze nasz* i *Zdrowaś Mario* przed pójściem spać.



[O TYM,] ŻE ŻADEN BRAT Z WYJĄTKIEM URZĘDNIKÓW NIE MA PIECZĘCI

Zarządzamy także, aby żaden brat, oprócz tych którym urząd jest powierzony, nie miał pieczęci, ani nie wysyłał listów, ani nie czytał wysłanych przez kogoś do niego bez zgody przełożonego, przed którym, jeśli to jest mu miłe, list który został otrzymany lub który chce się wysłać powinien także być czytany.



TO JEST [O TYM], JAK BRACIA MOGĄ
ZA PRYZWOLENIEM DAWAĆ, BRĄĆ
LUB WYMIENIAĆ

Co bracia wykonali z drewna mogą wymieniać lub dawać na zewnątrz bez pozwolenia, oprócz tych rzeczy, które są bratu przeznaczone do użytku przez przełożonego, których nie powinien wymieniać ani dawać bez pozwolenia mistrza; [ponadto] żaden brat z wyjątkiem komturów nie powinien otrzymywać darów dla własnego użytku bez pozwolenia przełożonego, który także ma moc zdecydować, czy chce pozwolić bratu zatrzymać rzecz, czy dać to komuś innemu.



JAK ONI NIE POWINNI MIEĆ
SPECJALNYCH KLUCZY

Jako że religijni ludzie powinni na wszystkie sposoby unikać własności, chcemy żeby bracia, którzy żyją w domach [zakonnych], obywali się bez kluczy i zamków, i sakw, i skrzyń, i innych rzeczy, które mogą być zamykane. Tutaj są wyłączeni bracia, którzy podróżują lub są urzędnikami, których urząd wymaga takich rzeczy dla wspólnego użytku domu.



O RZECZACH, KTÓRE NALEŻĄ DO RYCERSTWA

Jako że zakon jest specjalnie powołany dla rycerstwa przeciw wrogom Krzyża i wiary, i jako że zwyczaje wrogów w walce i innych sprawach różne są w różnych krajach, a ponadto jest również koniecznym odierać wrogów różną bronią w odmienny sposób, tak my zostawiamy decyzji przełożonego nad braćmi rzeczy przynależne rycerzom, zwierzęta, oręż, pacholków i inne rzeczy właściwe i przeznaczone braciom do bitwy, żeby on zarządzał i decydował o wszystkich wyżej wymienionych rzeczach za radą najmądrzejszych braci prowincji, w której wojna jest prowadzona lub tych, którzy są obecni, jeżeli nie chce się działać bez szkody innych braci. Jakkolwiek Reguła powinna być przezornie przestrzegana, żeby siodła, uzdy i tarcze nie były niepotrzebnie pomalowane złotem lub srebrem lub innymi świeckimi kolorami. Włócznie, tarcze i siodła nie powinny mieć pokrycia, lecz włócznie te mogą oni okrywać, ponieważ są one tym

ostrzejsze do ranienia wrogów. Podobnie jeżeli mistrz lub bracia, którzy są upoważnieni przez mistrza, [chcą] dać lub pożyczyć innym ludziom zwierzęta i oręż albo inne rzeczy, które zostały dane braciom na pewien czas tylko do ich użytku, wtedy bracia, którym rzeczy zostały dane, nie powinni w żadnym wypadku protestować tak, żeby nie myślano, że oni chcą posiadać [je] jako własne rzeczy, które zostały im dane tylko czasowo. Ponadto zarządzamy, żeby żaden brat nie poczytywał sobie broni lub zwierzęcia jako swojej własności. Jeżeli jakaś rzecz bratu zostanie dana lub wypożyczona, która mu nie w pełni odpowiada, powinien pokornie poinformować przełożonego, który jest odpowiedzialny [za to] z urzędu o sprawie swoich braków i powinien podporządkować się jego zarządzeniu i zrobić z tym i zostawić, jak on chce.



TO JEST O POLOWANIU

Bracia nie powinni uczestniczyć w tak uczynionym polowaniu, a mianowicie z nagonką, psami i z sokolem. Ponieważ jednak mają dobra w jakichś regionach, gdzie jest dużo lasów, i z tego oni w dziczyźnie (mięsie) i skórach korzyść wielką mogą mieć, wtedy mają pozwolenie na polowanie. Inni jednak bracia mają [im] towarzyszyć dla straży i ochrony przeciw złym ludziom; jakkolwiek nie powinni biegać po polach i lasach z łukiem i inną bronią w pogoni za dzikimi zwierzętami. Zezwalamy im także prześladować wilki, rysie, niedźwiedzie i lwy, bez psów myśliwskich i niszczyć je nie dla rozrywki, ale dla wspólnego dobra. Jednocześnie mogą bracia także strzelać do ptaków dla praktyki strzelania i podnoszenia swojej sprawności.

JAK POWINNO SIĘ TROSCZYĆ SIĘ
O CHORYCH BRACI

Jako że chorzy powinni podlegać specjalnej pilności i troski, chcemy żeby troski [te] były powierzane tym, którzy spokojnie z pełną wiarą pilnością usłużą każdej potrzebie chorych braci a przy tym całościowo według zaleceń medyka, jeśli jest do dyspozycji⁵⁸.



⁵⁸ Szczegółowe dyspozycje dotyczące funkcjonowania infirmerii i obsługi chorych zawarte zostały w Ustawach.

O STARYCH I CHORYCH BRACIACH

Starzy i chorzy bracia stosownie do swoich dolegliwości, powinni być łagodnie traktowani i troskliwie uszanowani; nikt nie powinien w żadnym razie być rygorystyczny dla fizycznych potrzeb tych, którzy znoszą to z acnie i pobożnie.

JAK BRACIA POWINNI ŻYĆ
W PRZYJAŹNI I BRATERSTWIE

Wszyscy bracia winni zachowywać się jeden wobec drugiego tak, że łagodna zgoda w imię braterstwa nie obraca się w twardość serca, lecz powinni troszczyć się, aby żyć z każdym w braterskiej miłości, harmonijnie i pokojowo, w duchu łagodności tak, że można sprawiedliwie powiedzieć: jak dobrze i jak wspaniale jest dla braci mieszkać razem w jedności, to jest harmonijnie. Niech każdy, jak dobrze potrafi, nosi brzemiona innych i w zgodzie z radą apostoła będzie pilny w uszanowaniu jeden drugiego⁵⁹. Żadnych złych rozmów, szeptania, obmów, chwaleń się starymi czynami, kłamstw, przekleństw, lżenia, kłótni lub czczych słów wychodzących z ust braci. Wszakże, jeśli jacyś bracia czasem obrażą jeden drugiego słowem lub czynem, niech nie zwlekają z pojednaniem i nie będą powolni w łagodzeniu zawartości słów raniących serce drugiego, kiedy ten został zraniony słowem lub czynem,

⁵⁹ Por. Ga 6, 2.

jak Apostoł wzywa nas, żeby słońce nie zachodziło nad naszym gniewem⁶⁰, to jest, żeby on [gniew] nie pozostawał przez noc, i jak specjalnie nasz pan Jezus Chrystus wzywa nas w Ewangelii, gdzie mówi: "Jeżeli składasz swoją ofiarę przed ołtarzem i pamiętasz, że twój brat ma coś przeciw tobie, zostaw twój dar przed ołtarzem i idź w pierw pojednaj się z twoim bratem a wtedy pójdź i ofiaruj twój dar"⁶¹.



⁶⁰ Ef 4, 26.

⁶¹ Mt 5, 23-24.

JAK WSZYSCY BRACIA POWINNI BYĆ ZBIERANI RAZEM NA RADĘ

Mistrz tego Zakonu lub jego zastępcy powinni wzywać razem wszystkich braci w siedzibie, kiedy tylko chcą rozmawiać lub decydować o sprawach dotyczących całego zakonu, a więc o przyjęciu lub oddaniu i o sprzedaży kraju lub ziemi, dla których zezwolenie musi być uzyskane od mistrza i kapituły, a także o przyjęciu braci do zakonu. Wówczas to wszyscy obecni bracia powinni się zebrać i lepsza część obecnych braci powinna radzić, jak mistrz lub ci, którzy są na jego miejscu postąpią. Ale [rozstrzygnięcie], która jest ta lepsza część, w przypadku niezgody, powinno być zostawione decyzji mistrza lub jego zastępców, a tutaj pobożność, rozsądek i wiedza i dobra sława powinny mieć więcej wagi niż poglądy braci. Inne małe rady mogą oni z najmądrzejszymi braćmi, którzy przy nich są, kończyć (prowadzić). O innych małych sprawach mogą decydować sami. Powinno być przyjęte,

że o pilnych sprawach dotyczących domu i zakonu dyskutuje się po komplecie raczej, niż w innym czasie; można [wtedy] mówić co się chce, jednak unikać słów próżnych i tych wywołujących śmiech. Ci, którzy są obecni na takiej radzie powinni też zmówić *Ojcze nasz* i *Zdrowaś Mario* przed pójściem spać⁶².



⁶² Funkcjonowanie krzyżackich kapituł zostało uregulowane w Ustawach i Zwyczajach. Tam zawarto m.in. informację o terminie kapituły generalnej (14 września), tam też opisano szczegółowo sposób wyboru wielkiego mistrza przez kapitułę wyboru.

JAK [PODRÓŻUJĄCY] BRACIA
POWINNI DAWAĆ LUDZIOM DOBRY
PRZYKŁAD.

Kiedy tylko bracia podróżują lub wyruszają przeciwko wrogowi lub w innej sprawie, skoro są widoczni zewnętrznie przez krzyż, znak miłosierdzia i zakonu, pilnie powinni dążyć do pokazania ludziom przez przykłady dobrych uczynków i przez użyteczne słowa, że Bóg jest w nich i z nimi. Jeżeli są w drodze nocą, mogą po komplecie lub przed prymą rozmawiać w konieczności i pilnych sprawach, lecz nie w gospodzie po komplecie, jak zostało powiedziane, oprócz [przypadku] opisanego wyżej. Powinni unikać gospodarzy i miast o których wiedzą, że mają złą sławę, także jeżeli są w gospodach, to w miejscu, gdzie śpią, powinni zostawić światło w nocy, jeżeli da się to urządzić bez wielkich trudności, po to aby żadna szkoda nie mogła wpłynąć na ich dobrą reputację lub inne ich rzeczy. W czasie podróży z miejsca

na miejsce, mogą być na służbie Bożej i modlitwie na kolanach gdziekolwiek są, a podczas powrotu do domu mogą, przez zmęczenie bronią⁶³ lub drogą, być usprawiedliwieni rankiem od [uczestniczenia w] jutrzni i godzin, [i] nie tylko ci znużeni podróżą, ale także ci, którzy są zaangażowani w konieczne sprawy domu mogą być usprawiedliwieni. Wesela i zebrania rycerzy i inne zgromadzenia, w których przez światowy przepych służy się diabłu, bracia powinni rzadko odwiedzać, chociaż mogą być tam obecni dla interesów swojego zakonu lub pozyskania dusz. Bracia powinni unikać rozmów w podejrzanych miejscach i okolicznościach z kobietami i ponad wszystko z pannami i całowania kobiety, co jest otwartym wskazaniem nieczystości i światowej miłości tak, że to jest zabronione. Ponadto [zabronione jest] całowanie nawet swoich własnych matek i siostr. Żaden brat nie powinien mieć do czynienia z ludźmi ekskomunikowanymi lub tymi, którzy są publicznie poddani banicji za sprawy, które nie są dozwolone. Ponadto żaden brat

⁶³ Tzn. noszeniem uzbrojenia.

nie powinien zostawać ojcem chrzestnym, chyba że w przypadku śmierci⁶⁴.



⁶⁴ Chodzi o przypadek śmierci nie ochrzczonego. W grę wchodzi wtedy ratowanie przez chrzest jego duszy, stąd ten wyjątek.

TO JEST O PRÓBOWANIU TYCH,
KTÓRZY CHCĄ WSTĄPIĆ DO TEGO
ZAKONU

Ten, kto chce być przyjęty do tego czcigodnego bractwa, powinien być poddany odpowiedniemu okresowi prób, przez który może nauczyć się twardości tego zakonu a bracia mogą poznać jego charakter, chyba że on chce zrezygnować z okresu próby, a ten, który przyjmuje zgadza się, w którym przypadku może przyjąć profesję całkowitego posłuszeństwa. Wtedy przełożony, jeżeli jest obecny, lub kapłan powinien dać mu płaszcz z krzyżem, który jest błogosławiony zwyczajowym błogosławieństwem i skropiony wodą święconą, kiedy on otrzymuje habit tego zakonu z krzyżem, a inaczej żaden inny strój nie wyróżnia nowicjusza od wyświęconego⁶⁵.



⁶⁵ Procedurę przyjęcia do zakonu precyzują zakonne Ustawy. W okresie trwającego pół roku nowicjatu kandydat miał nauczyć się modlitw *Ojcze nasz* i *Zdrowaś Mario* a jeżeli nie zdołał się tego wypełnić otrzymywał trzy dni pokuty i następne pół roku na naukę.

JAK DZIECI POWINNY BYĆ
PRZYJMOWANE DO ZAKONU

Chcemy również, żeby żadnemu dziecku habit nie był dawany lub żadne nie było przyjmowane do zakonu zanim nie osiągnie 14 lat. Ale może się zdarzyć, że ojcowie lub matki, lub opiekunowie przyprowadzili dzieci do tego zakonu przed 14 rokiem życia, lub dziecko przychodzi z własnej woli, to jeśli chce się je przyjmując, powinno być wychowane w dobrych rzeczach do pełnoletności, a wtedy - jeśli on i bracia zgadzają się - może być ono przyjęte do zakonu w zwyczajowy sposób.



JAK POWINNO SIĘ PRZYJMOWAĆ KOBIETY DO SŁUŻBY DOMOWEJ

Ponadto zarządzamy, aby żadna kobieta nie została przyjęta w pełnym zakresie i towarzystwie do tego zakonu, jako że często zdarza się że męska odwaga jest najbardziej szkodliwie zmięczona przez poufalość z kobietami. Wszelako są takie służby chorym w szpitalach a także przy żywym inwentarzu, które są lepiej wykonywane przez kobiety niż przez mężczyzn, dlatego to jest także dozwolone, żeby przyjmować do takich służb kobiety jako siostry wspierające. Jednakowoż powinny być one przyjmowane tylko za przyzwoleniem komtura krajowego, a kiedy zostaną przyjęte, powinny mieszkać oddzielnie od kwater braci, jako że czystość obowiązująca braci, którzy mieszkają z kobietami, chociaż światło jest pozostawiane, jednak nie jest bezpieczna, i nie może się również długo obyć bez zgorzenia.



JAK PRZYJMOWAĆ TYCH, KTÓRZY SĄ ŻONACI JAKO DOMOWNIKÓW

Jako że zakon może potrzebować więcej ludzi, zezwalamy na przyjmowanie jako służebnych do tego zakonu ludzi świeckich, żonatych lub samotnych, którzy poddadzą swe ciała i dobra kierownictwu braci; ponadto ich życie jak [to] jest przyzwoicie, powinno być uczciwe, i nie tylko powinni unikać jawnie grzechu, ale także nie powinni dążyć do zabronionych korzyści i zajęć. Powinni ubierać się w duchownej manierze, ale nie z pełnym krzyżem. A jeśli oni są żonaci i jedno umrze, to połowa majątku umarłego przechodzi na zakon, druga połowa powinna być dana żyjącemu, aż do jego śmierci, a po jego śmierci całkowity majątek przypada na użytek domu. W dodatku cokolwiek oni zyskują po przyjęciu do zakonu, wszystko przypada domowi. To jest także postanowione, że za wolą i decyzją komtura krajowego niektóre osoby mogą być przyjęte na innych warunkach, jeśli on uzna to za użyteczne.



JAK PRZYJMOWAĆ TYCH, KTÓRZY SŁUŻĄ Z MIŁOŚCI LUB ZA WYNAGRODZENIE

Jeśli ktoś chce służyć braciom w miłosierdziu lub zarobkowo, jako że jest to trudne do rozstrzygnięcia specjalnymi przepisami, w jaki sposób powinno się go przyjąć, zarządzamy, że będzie to pozostawione rozsądkowi urzędnika przyjmującego kandydatów co do czasu i miejsca. [Zarządzamy] przy tym, aby żaden brat nie uderzył żadnego knechta, który służy domowi w miłosierdziu lub zarobkowo, wyjąwszy urzędników, którzy dla poprawy swojej dyscypliny mogą karać ich od czasu do czasu, jak [to] jest w zwyczaju. Kiedy tylko zdarzy się, że jakiś rycerz lub giermek przyłączy się do braci aby w miłosierdziu służyć zbrojnie i wtedy zginie, każdy brat obecny powinien zamówić 30 *Ojcze nasz* za jego duszę i dać biednym przez 7 dni takie jedzenie, jakie zwyczajowo daje się jednemu bratu.



O TROSCE MISTRZA O BRACI

W arce⁶⁶ były umieszczone obydwie: różdżka (laska) i manna⁶⁷, które oznaczały dla nas, że dla sądenia powinny być [obecne] obie: jedna tklwie radząca miłosierdzie i druga sprawiedliwie grożąca surowością. Tak więc mistrz, który jest ponad wszystkimi innymi i powinien sam dawać braciom przykład dobrej pracy, powinien zarówno karać krnąbrnych, i przyjmować chorych, i powinien pocieszać załamanych, i z łagodnością winien być cierpliwy dla wszystkich, i powinien trzymać w rękę różdżkę, i sprawy zgodnie ze słowami proroka, różdżkę czuwania, z którą trzyma nocą straż nad swoją trzodą. On łaskawie uwolni leniwych od śmiertelnego snu lenistwa i zaniedbywania świętych obowiązków, łagodnie i sprawiedliwie, a także pilnie ukarze wszystkie nieposłuszeństwa. Powinno być ojcowską troską i współczuciem,

⁶⁶ Chodzi o Arkę Przymierza.

⁶⁷ Por. Hbr 9, 4.

z którymi on powinien wspomóc wątplych i silnych, którzy są słabego serca i złamani przez troskę, żeby nieszczęśliwie nie zostali zniszczeni przez rozpacz.



JAK ONI POWINNI SIĘ WZAJEMNIE NAPOMINAĆ I GANIĆ

Powinno być tak, że brat dowiadując się o tajemnym grzechu drugiego brata, powinien w przyjaźni i braterstwie skłonić go do żalu i wyznania grzechu. Ale jeśli ten uczynił coś przeciw zbawieniu własnej duszy lub honorowi domu, nie powinien pozostawać w tym [stanie grzechu], ale zgrzeszywszy, staje przed mistrzem i braćmi i pokornie szuka łaski. Wszelako, jeśli zdarzy się, że nie posłucha, a będzie z licznymi świadkami przed mistrzem i braćmi, tego powinno się sprawiedliwie ostrzej karać.



JAK BRACIA POWINNI CZYNIĆ
ZADOŚĆUCZYNIENIE ZA SWOJE
PRZEWINIENIA

Jeśli brat słowami lub czynami, lub w inny sposób drobną winę popełnił, tedy powinien upraszać u swojego przełożonego, przed którym winien dobrowolnie uczynić zadośćuczynienie. Za drobną winę mała pokuta powinna być dana, chyba że on często powtarza drobne obrazy, to wtedy sprawiedliwie rozszerza pokutę. Powinno być tak, że [kiedy] wina, którą on chce zataić, zostanie odkryta przez kogoś innego, powinien zostać sprawiedliwie ciężej ukarany. Jeśli wina jest duża, powinien zostać odosobniony od społeczności braci i nie powinien jeść z nimi przy stole, ale siedzieć oddzielnie⁶⁸. Powinien być całkowicie poddany woli

⁶⁸ Przewinienia i kary zostały bardzo dokładnie omówione w Ustawach. Wykroczenia braci podzielone tam zostały na cztery kategorie, w zależności od których wyznaczono kary. Za najłżejsze winy (m.in. gadulstwo, kłamstwo, szyderstwo, złośliwość, opuszczenie domu zakonnego bez pozwolenia, spotkania z kobietami, ucztowanie z osobami świeckimi bez pozwolenia zabawy i niezgod-

i zarządzeniom mistrza i braci, żeby on także mógł być ocalony ostatniego dnia⁶⁹.



ne z Regułą polowania groziła dyscyplina (baty) w wymiarze od jednego do trzech dni. Najcięższe przewinienia (symonia i kłamstwo przy wstępowaniu i przyjmowaniu do Zakonu, ucieczka z pola bitwy, apostazja i sodomia) karane były wykluczeniem ze zgromadzenia. Oddzielnie ujęto kary dla braci-kapłanów.

⁶⁹ Tzn. na Sądzie Ostatcznym.

O STARANNYM ROZSĄDZANIU
[REGUŁY PRZEZ] MISTRZA

We wszystkich powyższych postanowieniach, wyłączyszy trzy: czystość, życie bez własności i posłuszeństwo, i z przynależnymi, które są w tej regule zawarte, mistrz ma moc uchylenia i dania dyspensy podług czasu, miejsca, osoby i zdarzającej się konieczności, ale jeszcze [w taki sposób], że we wszystkich tych rzeczach on zważa na cześć Boga, pobożność i użyteczność.



Tu Reguła dobiega końca



DE PRIMORDIIS ORDINIS
THEUTONICI NARRATIO

* Czas powstania *Narratio* jest sprawą wciąż dyskutowaną. Rozbieżności są zawarte w przedziale lat 1204–1254. Ostatnio dominuje jednak pogląd o spisaniu tekstu tuż po roku 1244. Sprawa jest bardzo istotna, ponieważ przytoczony poniżej utwór stanowi podstawę naszej wiedzy o powstaniu i wczesnych dziejach szpitala niemieckiego, założonego w 1190 r. pod Akkonem. Jest to najstarszy przekaz o początkach Krzyżaków, kształtujący tradycję zakonną aż do dnia dzisiejszego. Skorzystano z niego również podczas opracowywania dodatku historycznego do niemieckiego tłumaczenia Reguły.

Autorem *Opowieści* jest nie znany z imienia brat krzyżacki (zapewne kapłan) znający oryginał lub odpis dokumentu Honoriusza III z 8 grudnia 1216 r. oraz pismo możnych krzyżowców w sprawie szpitala niemieckiego do papieża z 1198 r. Tylko tyle pewnego można o nim powiedzieć.